



Kat. Kemp

589423

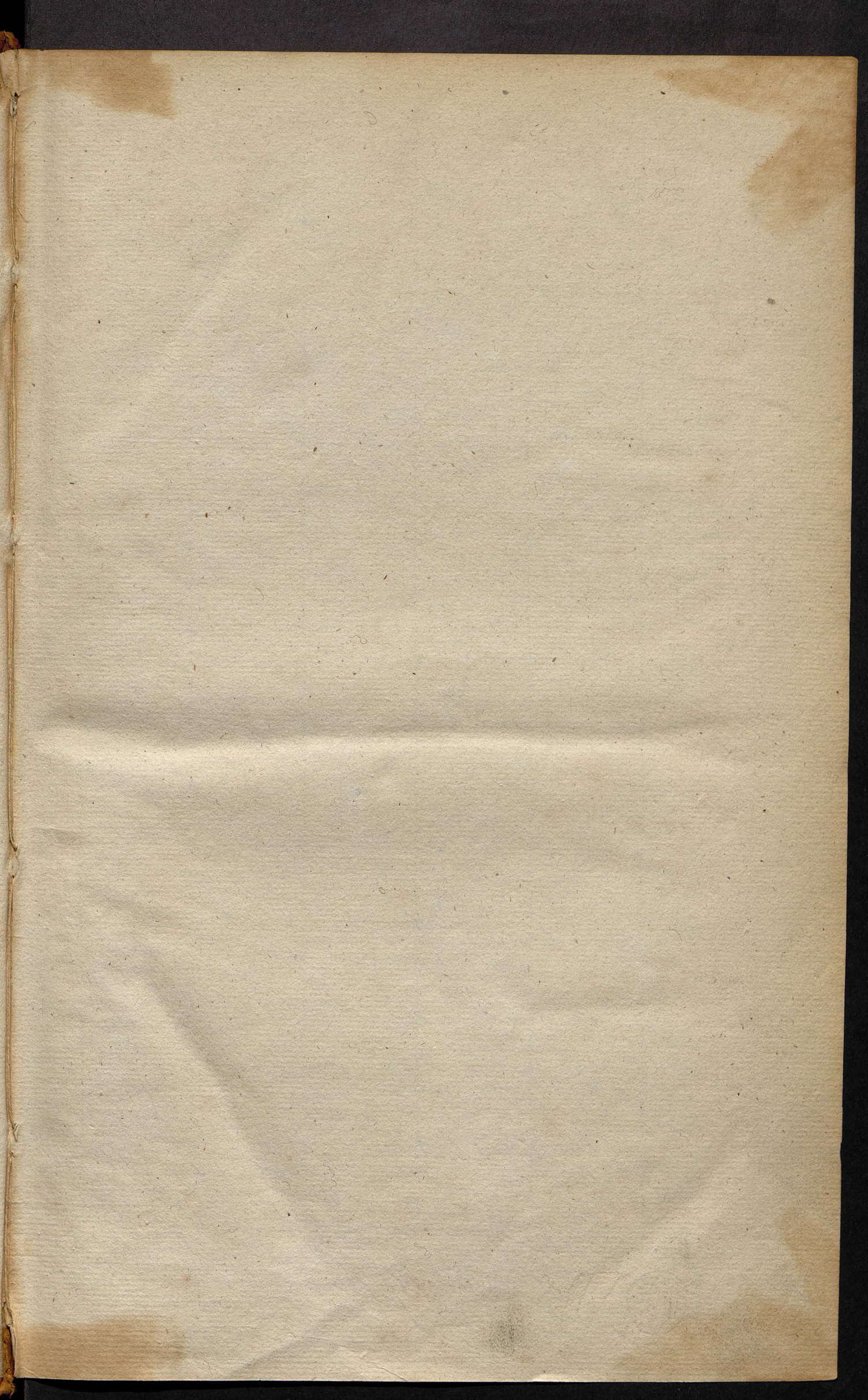
BIBLIOTHECA
UNIV. JAGIELL.
CRACOVENSIS

Mag. St. Dr.

III

589423

III - Mag. St. Dr.



589423

III Mag. St. Dr.

G Ł O S

T A D E U S Z A S Z Y M O N A
B O N C Z A

S K A R Z Y N S K I E G O

Skarbnika i Posła Ziemi Łomżyńskiej, na Sefsyi Seymowey
dnia 21. Mśca Czerwca 1793. Ru w Grodnie miany.

Nayiaśniejszy Królu Panie Mój Miłościwy!

Nayiaśniejsze Rzpltey Stany.

Milość Oycyzny, ta święta Wolnego Polaka powinność, mimo naytrudniejsze dzisiejszych okoliczności zawady, budzi mą duszę i serce, bym Jey całości przestrzegął. Z tą więc skromnością, która postępowań naszych być winna prawidłem, podnoszę Głos mój do Tronu Waszey Królewkiej Mości P. M. Mił: i do Was Nayiaśniejsze Stany.—

Stoiemy na wierzchołku nieszczęścia Naszego, i tym też sroższy jest Nasz upadek, pewnośc jego, im jest oczywiśtsza, tym nieznośniejszą sercu prawego Polaka zadaie ranę.—Oto odgłos czytanych Not uczy Nas o żądaney do rozbioru Kraiu Naszego Delegacyi. Mamyż na nią zezwolić? Lub wziąć przed się frzodki, któreby nas ieszcze ocalić mogły? Wszak to są punkta, między któremi postawiony Prawodawca, jednego z nich iąc się jest winien, względny wszakże na Dobro swoiey Oycyzny.—

Żądać Delegacyi, jest jedno, co żądać rozbioru Kraiu, pozwolić na nią, jest jedno, co stratę niepowetowaną przynieść Oycyznie; wyznaczyć zatym Delegacyi niemożem, bo są nam hamulcem te święte prawidła, które w rzódle nieochybnych powinności czerpa dla siebie Polak.—

Czyliśmy zasłużyli na podział Naszego Narodu, Ją o tym milczę, BOG i Potomność bez uprzedzenia sądzić to będzie, lecz jakie są przyszłe wypadki z takiego podziału wynikające, któż ich nie widzi? Kray teraz pozostały, w same tylko szyszki i piasek obfity, w ten czas mógł się nazwać częścią Kraiu, gdy Go tak obszerne, żyźne, i bogate, jedneź Ciało Rzpltey składające, otaczaia Prowincye, lecz po Ich (broń BOZE) ubyciu, do czegoż ten Kray podobny będzie? Wszak słusznie Go nazwać można padoleń Plączu, oraz siedliskiem Nędzy i Ubóstwa, które dla biednych Nas tu pozostałych Mieszkańców jednym tylko staną się udziałem. Mamyż więc bidę i nędzę Naszą przez Delegacyą podpisać? Pozostałość tak maleńka Kraiu Naszego, nie Ludna, i do wszelakiego prawie niezdatna Handlu, czymże to będzie? Gdy z niey, ani przyzwoitey Królów Naszych powagi, ani nayszczupleyszego, a do wewnętrznego rządu koniecznie potrzebnego Woylka utrzymać, ani Magistratur Rządowych opłacić, (choćby z wyciskiem ostateczney Miaszkańca Własności) nie będzie można. My przecież Podział Kraiu przez Delegacyą podpiszem?

)I(

Za.

Zaliłbym się na Los mój, który mi tey nędzney bryły Ziemi bydź Obywatelem dopuścił, gdzie nieszczęście ponieszczęściu nierozzerwanym idąc za sobą pasmem, aż do grobu dybać za mną będzie, a Potomek z narzekaniem i wzgardą spódyrzy na moją mogiłę.

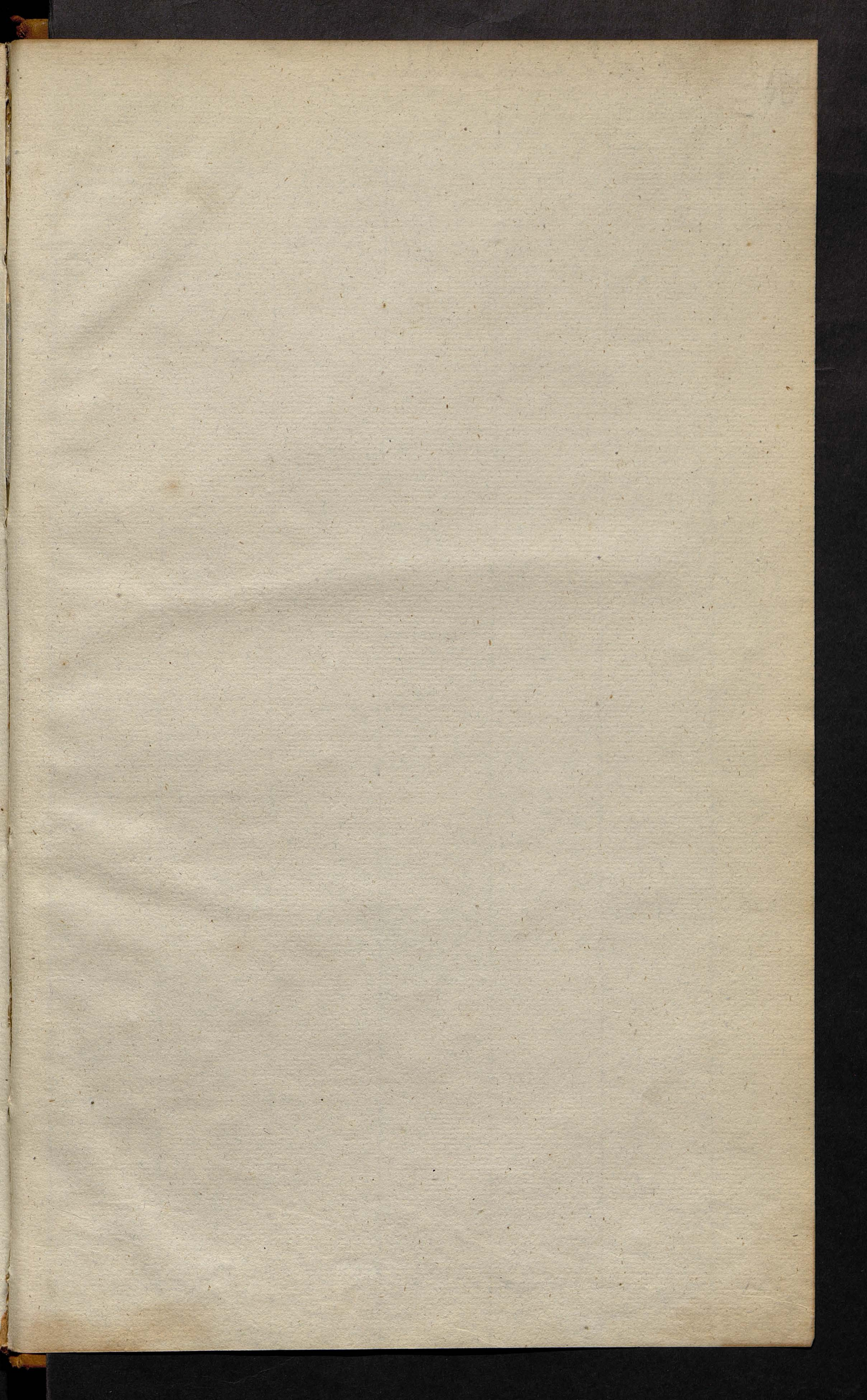
Spóyrzmy na drugą stronę Nayiaśnieysze Stany, a z obaczmy jaka jest samowładność Nasza, abyśmy uskuteczнили Podział. Ten, kto drugiego oddaie i ustępuje, trzeba żeby ustępujący nad ustąpionym miał Prawo, rzecz ta tak jest oczywista, iż żadney i naymnieyszey podlegać nie może sprzecce; Jakież jest Prawo Nasze nad Obywatelami, którzy się w Kordony Nayiaś: Mocarstw Graniczących dostali? Wszak żadne, równo jeden drugiemu rodzący się Polak, żadney względem współ-Obywatela mieć nie może przewagi; więc Go ani ustąpić, ani zamienić niemoże, chyba z upadkiem tych odwiecznych pryncipiow, które są zafadą Rzpltey naszej i Jey węgielnym Kamieniem. My przecież mamy współ-Braci Naszych oddać? My częśćka bez porównania mnieysza Narodu, od tych Prowincyi, które się w Kordony dostały? My naresztę, ktorzyśmy prócz wrodzonych nam powioności, Świętą BOGU uczynili Przysięgę, iż naymnieyszey części Kraiu nie oddamy? A to w ten czas nawet, gdy w tym samym związku nam niezaprzeczonem trwamy istotnie?

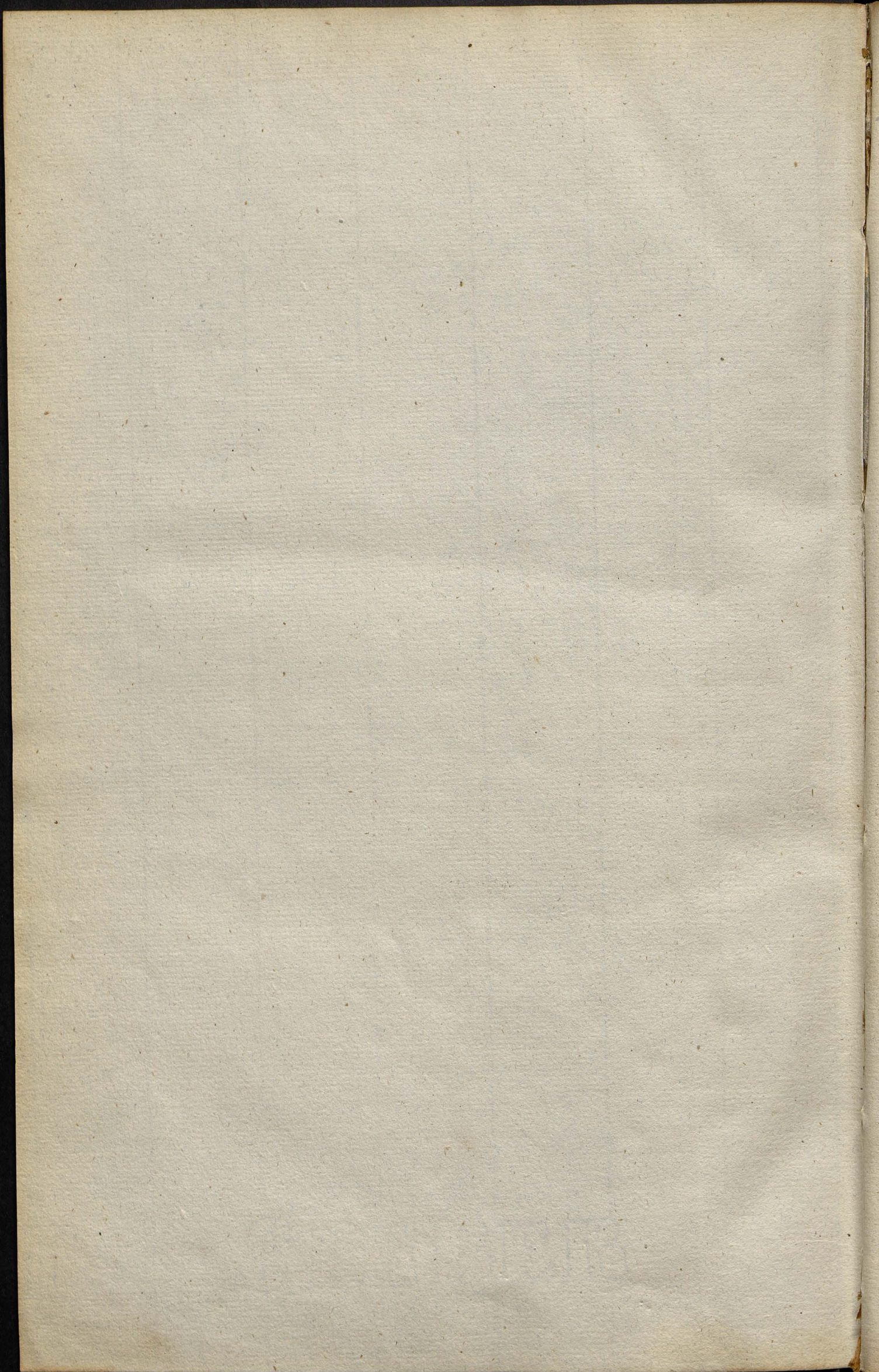
To więc co czuiem, i co czuć winnyśmy, w tey smutnych rzeczy naszych postawie, oświadczamy to Nayiaś: Dworom, od Nas Delegacyi żądającym, iż stawia Nas w postaci naybiednieyszego w świecie Narodu, iż stawia Nas w postaci naybiednieyszego w świecie Narodu, iż Moc i Władza Nasza rozciągając się niemoże do oddania współ-Braci Naszych—Azaliż litościwa Wszechmocnego BOGA Ręka, mocą ktorey rządne stoją, i upadające dźwigają się Narody, zesze promień swey łaski, i choć po części Los nasz ośłodzi.

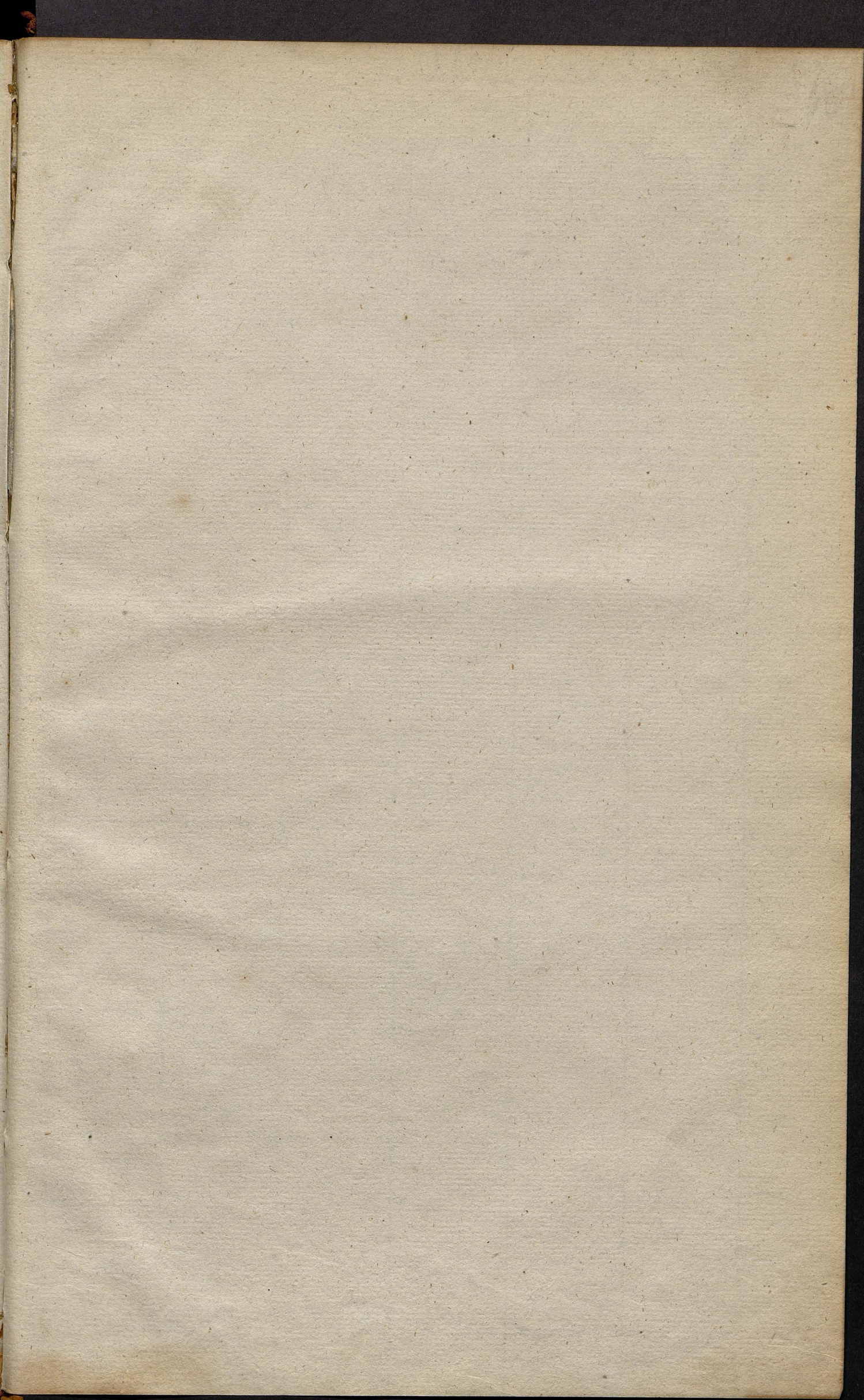
Usilne w tey mierze starania Wasze Nayiaśnieysze Stany usprawiedliwiwszy Was, Wam samym, jeżeli bezskutecznemi staną się, wezmiecie przed się to, co z lepszym Oyczyzny uznacie.

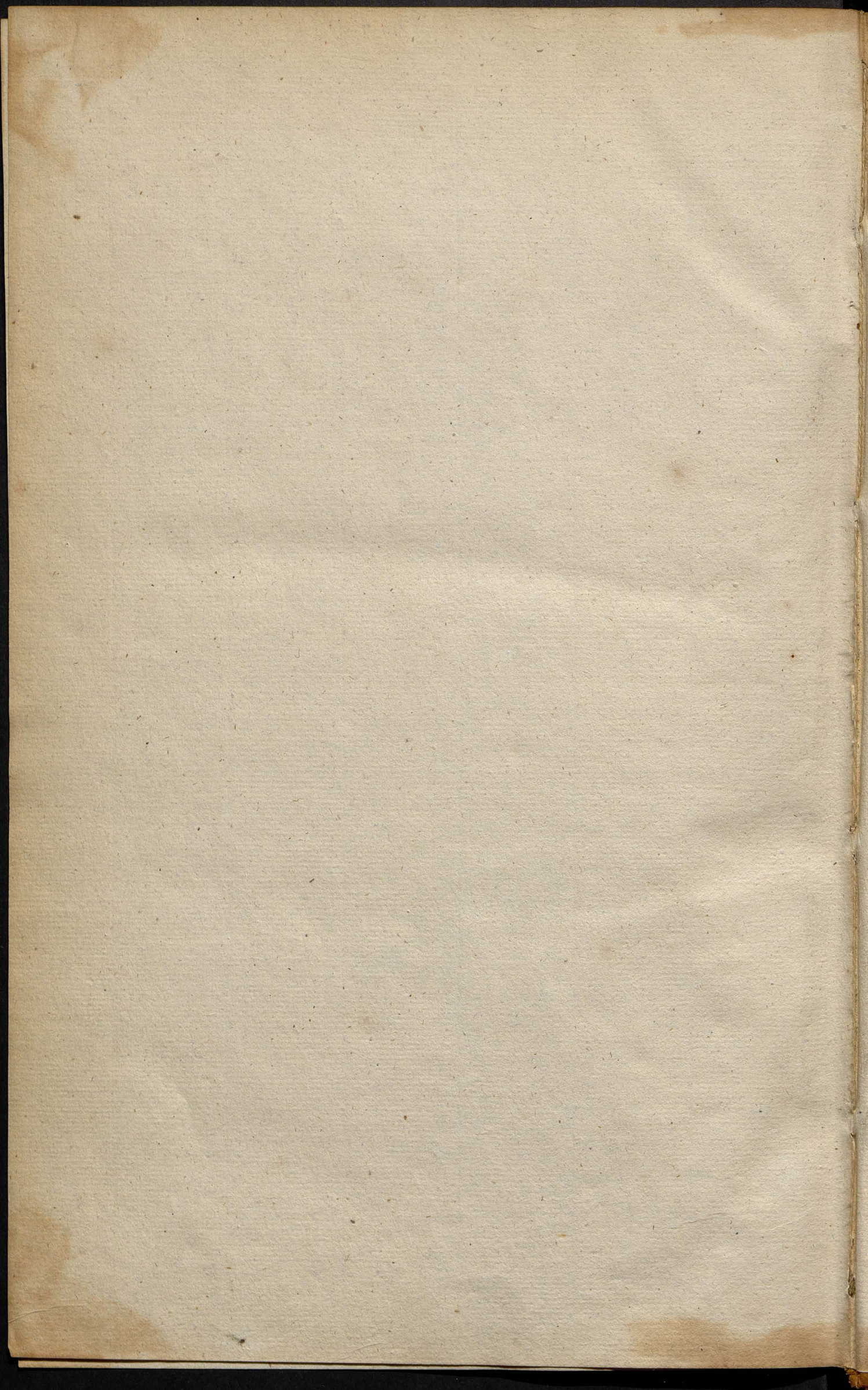
Nayiaśnieyszy Królu Panie Mój Miłościwy! Wybrany z Łona Oyczyzny na Króla Wolnego Narodu, czuiesz bez wątpienia naywięcey gorzkość dzisieyszych wypadkow, dobrotliwe Miłościwy Królu Tve Serce radziło Ci przemówić do Narodu i przypomnieć mu Jego obowiązki, aliści Ten tym mocniey zaraz czuie Ich świętość. Użyj dzielnych starań i zabiegow Twoich na wsparcie rządow Twoim powierzzonego Ludu, My w słodkim uczuciu Serc naszych, Tobie Miłościwy Królu jako Oycu Oyczyzny, Imie Wybawiciela dodamy.











2.000 —

Biblioteka Jagiellońska



star0026118

